

WYROK Z DNIA 28 LISTOPADA 2002 R.

SNO 43/02

Przewodniczący: sędzia SN Piotr Hofmański.

Sędziowie SN: Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca),

Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2002 r. sprawy asesora sądowego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem asesora sądowego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 września 2002 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w mocy wyrok w zaskarżonej części.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 10 września 2002 r., sygn. akt (...) Sąd Apelacyjny uznał obwinionego, asesora Sądu Rejonowego, za winnego popełnienia następujących przewinień służbowych: zmiany wyroku z dnia 27 lutego 2002 r. w sprawie sygn. akt (...) poprzez przepisanie jego treści i dopisanie „powództwo oddala” oraz zmiany wyroku z dnia 20 lutego 2002 r. w sprawie sygn. akt (...) poprzez przepisanie jego treści i w miejsce zasądzonych od C.(...) S.(...) I.(...) T.(...) C.(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz „I.(...)” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 1 000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wpisanie kwoty 1 655,50 zł. Za wskazane przewinienia służbowe, których popełnienia obwiniony nie kwestionował, Sąd Apelacyjny wymierzył

obwinionemu karę złożenia z urzędu. Jako podstawę prawną Sąd Apelacyjny wskazał art. 109 § 1 pkt 5 w zw. z art. 136 § 2 ustawy z dnia 27 stycznia 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

W odwołaniu od tego wyroku obwiniony asesor sądowy zarzucił, że wymierzona kara jest niewspółmierna do jego przewinień. Podniósł także, że wydalenie ze służby pozbawia go szansy wykazania, że będzie w przyszłości pełnił należycie obowiązki asesora, a w przyszłości sędziego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Popęlnienie przez obwinionego asesora sądowego przewinień służbowych wskazanych w wyroku nie budzi wątpliwości; zresztą sam obwiniony tego nie kwestionuje. Pozostaje zatem jedynie do rozważenia, czy wymierzona mu kara nie jest zbyt surowa. W tym względzie należy zauważyć, co następuje:

Przewinienia służbowe popełnione przez obwinionego charakteryzują się poważnym ciężarem gatunkowym oraz wysokim stopniem szkodliwości dla pełnionej służby (na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny). Niezrozumienie istoty związania sądu wydanym wyrokiem stanowi istotne zagrożenie dla powagi sprawowania „trzeciej władzy”, której nosicielem jest przecież także asesor wykonujący obowiązki sędziowskie – wydaje on wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej (art. 174 Konstytucji RP). Dokonywanie zmian w wydanym wyroku w trybie nieprzewidzianym w obowiązującym stanie prawnym godzi w powagę wymiaru sprawiedliwości, a także prowadzi do podważenia zaufania obywateli do organów sprawujących wymiar sprawiedliwości.

Dodatkowo, na co także niezwykle trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, zachowanie się asesora sądowego stanowi dowód nieznanomości przepisów postępowania mogących znaleźć zastosowanie w opisanych sytuacjach, których zastosowanie mogłoby doprowadzić do usunięcia popełnionych błędów.

Całkowicie nietrafne jest przy tym odwołanie się przez obwinionego do wyrażanego w literaturze poglądu, zgodnie z którym wyrok ogłoszony przez sąd

nie może być uznany za nieistniejący, choćby nawet jego sentencja nie była podpisana przez skład sądzący. Z prezentowanego stanowiska nie sposób bowiem wyprowadzić wniosku, zgodnie z którym ogłoszenie wyroku w innym brzmieniu niż to zostało napisane pozwala na całkowicie dowolne uzupełnianie treści dokumentu urzędowego, jakim jest wyrok sądowy.

Przeciwko wymierzonej karze nie mogą przemawiać powoływane przez obwinionego okoliczności, takie jak przekreślenie studiów, aplikacji i zdanego egzaminu sędziowskiego. Należy zauważyć, że pełnienie funkcji sędziego wymaga nie tylko wiedzy (potwierdzonej zdaniem egzaminem sędziowskim), ale również odpowiednich cech charakteru. Przewinienia popełnione przez asesora sądowego, a także jego postawa prezentowana w toku postępowania, wskazują na to, że nie ma on stosownych predyspozycji. Złożenie ze służby nie stanowi zatem kary niewspółmiernej do popełnionego czynu.

Z tych względów Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok w części zaskarżonej przez obwinionego (art. 121 Prawa o ustroju sądów powszechnych w związku z art. 456 k.p.k.).